

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dehera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 52. — W Piątek dnia 2. Marca 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 26. Lutego.
Wyjechał ztąd: JO. Xiążę Karól zu Solms-Braunfels, do Hanoweru.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 23. Lutego.
Dnia wczorajszego, od samego południa, przyległe ulice i plac Saski napełniały się osobami różnego stanu, płci i wieku, pragnącymi należyć do orszaku pogrzebowego przy exportacji zwłok ś. p. JW. Arcy-Biskupa. O godzinie 4 z południa wyprowadzono ciało zmarłego z pałacu Brühlowskiego. Exportował JW. Pawłowski, Biskup Płocki, w asystencji licznych duchowieństwa tak świeckiego jak zakonnego. Instytutu naukowe i cechy poprzedzały pyszny karawan, a za trumną postępować raczył JO. Xiążę Namiestnik, otoczony wspaniałą świtą i wyższymi urzędnikami. W tym porządku przeprowadzono ciało do kościoła Sgo Krzyża, gdzie dziś odbywa się żałobne nabożeństwo.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 3. (15. Lutego.)
Słychać, że się tu zawiązuje towarzystwo na

akcyę, pod nazwiskiem: „Towarzystwa assekurowania płodów ziemskich od klęsk fizycznych.“ Skoro to, tak dobroczynne stowarzyszenie przyjdzie do skutku, wówczas bez wątpienia każdy rozsądny gospodarz nie omieszką zabezpieczyć w niem, tak własnych, jako i włościan swoich zasiewów.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 19. Lutego.

Kuryer francuzki zawiera pod napisem: „O wskrzeszeniu zakonów“ artykuł, który zapewne z pióra Pana Isembert wypłynął i w którym rząd o ultramontanismus (sprzyjanie duchowieństwu rzymsko-katolickiego kościoła) obwiniają. „Dotychczas zdawało się, że rząd na stopniowe odrodzenie się wielu kongregacyi we Francyi wcale nie zważał. Wszakże z nowszych postanowień rządowych wynika, że onemu owszem sprzyja; bo kiedy mu kongregacyą jaką dokładniej wymieniają, z prawmu służących korzystać nie chce i nie tamuje czynności prałatów zmierzających do wskrzeszenia tych zakonów. A tak np. Saint-Acheul pod opieką Biskupa z Amiens, znowu otworzono, a duchowni temu zakładowi przewodniczący, nazwę braci sobie nadali. Podobnie przywrócono w Francyi temi dniami zakon Benedyktynów. I Trapistów na mocy postanowienia królewskiego z d. 16. Grudnia r. z. znowu wskrzeszono. Wspominamy tu

też o Łazarzystach, którzy na pozór tylko sprawami misyjnymi się trudnią, ale w rzeczy samej innych zupełnie używają zabiegów. Zbývá nam na czasie i miejscu, aby wszystkie od biskupów przywrócone kongregacje wymienić. Wychowanie młodzieży prawie wyłącznie w ich ręku, a z nauką wzajemną pod obecnym rządem nierównie gorzej się ma, aniżeli pod restauracją. Kiedy widzimy, jak Arcybiskup paryżki buli papieżkiej we Francji nie ogłoszonej, znaczenie prawa nadaje, jak się ośmiela tym co mieszane zawierają małżeństwo, duchowną cenzurą odgrażać, podczas kiedy rodzina królewska w trzy takie weszła małżeństwa, sądzićby wypadało, iż powinnością polityki intolerancją przeciwność zwalczać. Wszakże właśnie przeciwnie się dzieje; przesładują inne wiary a cierpią i uznawają zakony, które już od 50 lat prawomocnie były skasowane. Z wielkim nakładem władzę edukacyjną ustanowiono; mamy Radę państwa i Ministra, mających czuwać nad wychowaniem z duchem i sposobem myślenia narodu się zgadzającym; a jednak zakonnicy i zakonnice wychowanie ludu i klas średnich prawie wyłącznie pod moc swoją zagarnęły. Jakżeż inaczej możnaby było postępować, gdyby ze wstrętu ku konstytucji z 1830. r. władzę absolutną przywrócić chciano? Musimy tu jeszcze przytoczyć Kapucynów, który to zakon żebrzących Biskupowi marsylijskiemu winien przywrócenie swoje, i Kartuzjan, którym dawniej gmachu rządowego w Grenoble ustąpiono, skąd dotychczas się nie ruszyli. Może nam zarzucą, że i Napoleon wszystkie te kongregacje cierpiał; tak jest, cierpiał je istotnie, ale tylko na chwilę, bo w latach 1809., 10. i 11. na mocy trzech dekrétów zniesienie tych zakonów nakazał, oświadczając, że mnichy od niepamiętnych czasów tylko do tego się przykładali, aby spokojność w kraju zakłócać i umysły podburzać, i że może tylko na Wschodzie na co się przydali.“ — (Artykuł ten wyjęty z Gaz. Rząd. Prusk.)

W Izbie Parów d. 14. m. b. smutny wydarzył się przypadek. Właśnie zamknięto obrady nad projektem do prawa tyczącym się obłąkanych, gdy jeden z parów, który tym obradom z szczególnym natężeniem się przysłuchiwał, nagle się zerwał, jednego z kolegów swoich za kołnierz uchwycił i z naleganiem od niego wymagał, aby mu swoją wstęgę legii honorowej oddał. Wszyscy obecni przekonali się niestety! że prawa co tylko uchwalonego przeciw jednemu z tych na miejscu użyć trzeba było, który w układaniu jego czynny miał udział. Gazety tutejsze ozna-

czają owego para tylko początkowemi zgłoskami H. de N., dodając, że niezwłocznie po sessyi stósownie do żądania rodziny swojej do szpitala obłąkanych zawieziony został.

Rozporządzeniem królewskim z d. 15. Stycznia, odjęte zostało exequatur Panu Garavini, udzielone mu pod dn. 24. Sierpnia r. z., jako północno-amerykańskiemu Konsulowi w Algierze; Marszałek Valée podając to do publicznej wiadomości, ogłasza, że Prezydent Izby handlowej w Algierze, P. Bounevialle, sprawować będzie tymczasowie obowiązki tego Konsula.

Sławny rzeźbiarz Dawid otrzymał polecenie wykonania pomnika, który dla Królowej Hortensyi w kościele Reuil wzniesiony będzie. Córka Józefiny będzie tamże, równie jak i jej matka, przedstawiona na grobowcu w postaci naturalnej, a na dole będzie napis następujący: „*A Josephine, Eugène et Hortense.*“

Z dnia 20. Lutego.

Nocy zeszedł policja w rozmaitych dzielnicach stolicy 8 osob przyreaztowała, które stósownie do wydanych mandatów, uczestnictwa w tajnych i prawem zabronionych stowarzyszeniach się dopuściły. Znaleziono u nich dość znaczną ilość broni, prochu i naboju, oraz dwie bardzo długie pochodnie. Większa część tych ujętych należy do klasy wyrobniczej. Jedyną osobą, której nazwisko już z dawniejszych czynności sądowych znane, jest młody Leprestre-Dubocage, którego w odkrytej dn. 1. Września 1836. r. fabryce prochu przydybano i dla tego na 5letnie skazano uwięzienie, od której to kary amnestya go wszelako uwolniła.

Z dnia 21. Lutego.

Na posiedzeniu wczorajszem Izby Deputowanych rozwijał Pan Gouin wniosek swój względem redukcji rent. Jedną z gazet tutejszych tak się w tym przedmiocie odzywa: „Pan Gouin wczoraj nareszcie Izbie wniosek swój przedłożył, ale wyznać musimy, że się dość niewyraźnie tłómaczył. Wyznaje, że naród cały urzeczywistnienia tego ważnego środka życzy; ale zamiast coby miał na Ministerium nalegać, ażeby pewny termin na to przeznaczyło, całej swej wymowy używał w celu zaspokojenia gabinetu i dowiedzenia mu, że chwilę wykonania środka polubownej decyzji jego powierzają. Ministerium więc też nie wahało się połączyć z większością i za tém głosować, aby wniosek ten pod rozbiór wzięto. Wszakże przypuściwszy nawet, żeby obie Izby projekt Pana Gouina z ograniczeniem takowem pochwalić miały, można jednak być przekonany, że rząd środka tego nigdy do skutku nie przyprowadzi.“

Nawet i wczoraj wieczorem i dzisiaj zrana kilka osób z powodów politycznych przyaresztowano.

Odpowiedzialny wydawca dziennika „la Mode“ stanął wczoraj z przyczyny artykułu obrażającego osobę królewską przed tutejszemi Assyzami i został skazany na 6miesięczne uwięzienie i zapłacenie 4000 franków kary pieniężnej.

Pismo z Logrono z d. 13. donosi, że miało to przepełnione wojskiem, mającym się udać do Lodozy, gdzie Espartero 4 dywizye skoncentrował. Zdaje się, że postanowiono uderzyć na Estellę. Wojska pod rozkazami Goniego i Zabali, które w Mendawii stały, spieszenie do Villa Barbara się cofnęły, aby Estellę zasłaniać. Adjutanci Espartery przyspieszają ile możności pochód wojska Królówój; słyhać nawet, że naczelny wódz już d. 12. z Lodozy wyjechał, aby się udać naprzeciw Estelli.

Nadeszłe tu gazety madryckie z d. 13. m. b. podają stratę Basilio Garcii w potyczce z Sanzem stoczonej na 1000 ludzi.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 24. Stycznia.

Jeszcze ciągle gloszą o znacznej zmianie urzędników zgodnie z duchem terażniejszej reformy. Reszyd Bej, dawniejszy Poseł w Paryżu, zdaje się być duszą wszystkiego. Administracja zajmuje się także obecnie ważnemi przedmiotami, jako to układem z Mehmedem Alim, uregulowaniem taryfy celnej, urządzeniem kwarantan, czemu się dotąd przepisy religijne sprzeciwiały. Pomagaj sobie sam, a Bóg Ci dopomoże, wszędzie teraz rozgłaszają dla zwalczania zabobonów i przesądu względem środków przeciw dżumie z powodu słów korana: Tylko co Bóg chce. Drugim dowodem jak rząd manewruje jest ten: Sultan życzył sobie już dawno zaprowadzić w wojsku swoim kaszkiety europejskie z rydelkami, ale właśnie rydelkom sprzeciwia się religia mahometańska. Rozkazał więc Sultan, aby lekarze ile możności podawali za przyczynę choroby u żołnierzy żganie słońca i nakazywali przynajmniej aż do wyzdrowienia zupełnego używania rydelków, a tym sposobem zwyczaj takowy powoli się upowszechni.

Rozmaite wiadomości.

Król Bawarski zwiędził 27. Stycznia telegraf galwaniczny Profesora Steinheil, w zabudowaniu Akademii. Zapytania posyłane przez Króla do Bogenhausen i do mieszkania Steinheila, na Lerchenstrasse, otrzymywały na-

tychmiast odpowiedzi, przekopiwane przez telegraf w oczach Króla. Wynalazek tego telegrafu jest przedmiotem powszechnego zajęcia się, i spodziewają się widzieć go wykonanym na wielką skalę. Nie mosiężna, która była przeprowadzona jako konduktor do Bogenhausen ponad wieżami Munichu, została zdjeta po tem doświadczeniu, i zastąpiona przez konduktor umieszczony pod ziemią.

Donoszą z Paryża, że około 1. Marca otworzony zostanie w Luwrze, w wielkiej galeryi, Salon 1838. Wszystko zapowiada, że wystawa ta będzie liczna i świetna. Przygotowania odbywają się bardzo czynnie, i już rozpoczęto przyjmować dzieła.

Wyspy Sandwiche. — Gazeta wysp Sandwiche, wydawana przez pewnego Anglika za upoważnieniem władzy tychże wysp, niedawno udzieliła nam ciekawych szczegółów o terażniejszym onych położeniu, i o objawiających się tamże postępach. Honolulu, stolica wyspy Otahiti, liczy 6000 mieszkańców. Od 1. Lipca do 14. Grudnia 1836 roku zawinęło 154 okrętów do tamtejszego portu: 80 należących do samegoż kraju, 56 ze Stanów Zjednoczonych, i 17 z Anglii; 170 okrętów, tak angielskich jak amerykańskich, trudniło się połowem wielorybów w miesiącu Październiku poprzedzającego roku. Wielorybówłowcy od trzech lat zwykli udawać się, począwszy od Maja aż do Sierpnia, na pobrzeża Japonii, gdzie, powiadają, połów jest obfitszy i łatwiejszy. Rzeczona Gazeta ogłasza sprzedaż win madero, rumu, trzewików damskich, przysyłanych z Paryża, sera i jałowcu z Holandyi i t. d. Budoją teraz szkołę dla dzieci ubogich. Król wyspy Otahity zawarł z Lordem Russel traktat handlowy, oparty na bardzo liberalnych zasadach.

Machina do mycia owiec. — P. Karol Harris w Snowfill, w Ameryce północnej, wynalazł machinę do mycia owiec. Składa się ona ze skrzyni, w której się obracają 2 koła płuskające (platschräder), pomiędzy które owca stawia się w ten sposób, iż jej głowa, przez stosowny otwór wysuwa się ze skrzyni. Po obu stronach owcy jest siatka z drutu, celem ochronienia jej od uderzenia kołami. Koła te mogą być obracane według upodobania za pomocą ręki, siłą pary, koni, lub wody; im zaś prędzej się obracają, tym większym impetem woda oblewa owcę i czyści jej welna się pierze.

Anglicy nie tylko na powierzchni ziemi budują żelazne koleje, chcą oni jeszcze pod ziemią je robić. I tak: aby City, ten środkowy punkt handlu miasta, połączyć z początkiem Birminghamskiej kolei z tytułu parku Regenta, powzięto zamiar, pod ulicami Londynu wy-

budować nowy Tunnel z koleją żelazną, któryby światło i powietrze otrzymywał przez pewny rodzaj okien piwnicznych pod suterenami domów.

Przed sądem przysięgłych w Anglii stawiono niedawno starą kobietę, obwinioną o jakąś małą kradzież. Przyznała się do winy; gdy jednak pokazało się, że do tego zmusiła ją potrzeba, sąd wydał wyrok w osnowie: „uznajemy obwinioną za niewinną, ale spodziewamy się, że już kradzieży więcej się nie dopuści.“

Dzieło Pantheon litteraire, to olbrzymie przedsięwzięcie, mające zawierać wybór arcydzieł ludzkiego geniuszu, szybko postępuje. Całość mają składać 214 tomów, które przy oszczędności druku i formatu obejmować będą 2000 zwyczajnych tomów, a tem samem całą bibliotekę, zarazem wyborową, dokładną i rzadką. Już wyszło 100 części. Z przeznaczonego na wydrukowanie pierwszych stu tomów miliona franków w akcyach, zebrano już 800,000. W roku 1839 druk całego dzieła ma być ukończony.

Starożytna kronika przekonywa, że Apostoła Paweł był pierwszym nauczycielem języka sławiańskiego. „Onto bowiem, mówi taż kronika, kazal w Illiryi i Morawii po sławiańsku, przeznaczając Apostoła Andronika, jednego z swych 70 uczniów, na swego zastępcę w krajach sławiańskich; gdyż my Sławianie, którzy ten kraj zamieszkujemy, mówiliśmy i rozumieliśmy tylko po sławiańsku.“ Nestor, (w kronice sławiańskiej Czernorica Theodoziewa Monasterya Peczerskiego) który zasługuje na wiarę, opowiada, że już Methodius, następca Sgo Andronika w Morawii, razem z dwoma inższemi uczonemi tłómaczył książki greckie na język sławiański.

Ostatnie listy Pana Thorwaldsena, datowane z Rzymu w końcu Grudnia, zwiastują stanowczo, że ten znakomity artysta przybędzie do Kopenhagi na przyszłą wiosnę, dla kierowania osobiście umieszczeniem rzeźb, wykonanych przez siebie dla katedry tego miasta. P. Thorwaldsen wyjedzie z Rzymu, skoro wykończy rysunek pomnika Goetego, który ma przedłożyć Komitetowi, ustanowionemu w Frankfurcie, dla wzniesienia tego pomnika. Kierunek podróży swojej zakreślił tak: zamierza naprzód udać się do Medyolanu, gdzie mieszka jego jedyna córka, zaślubiona pewnemu Pułkownikowi włoskiemu w służbie austryackiej; z Medyolanu pojedzie przez Szwajcaryę do Paryża, gdzie ma najmniej miesiąc zabawić, a z tego miasta pojedzie prosto do Kopenhagi. P. Thorwaldsen oznajmia, że mu proponowano wykonać statuetkę Lutra, która ma być wznie-

siona w Eisleben, w Prusach, rodzinnem mieście tego wielkiego Reformatora. Sądząc z listów tego sławnego rzeźbiarza, zdaje się, że jest skłonny do podjęcia się wykonania tego pomnika, który w takim razie, powiada on, byłby ostatniem jego wielkiem dziełem, bo już od dawna czuje, że siły jego słabieją. Jeżeli Pan Thorwaldsen wykona statuetkę Lutra i pomnik Goetego, którym już się zajmuje, Niemcy winne mu będą pomniki 4ch ze swych największych ludzi: Guttenberga, Lutra, Schillera i Goetego.

Pierwszą nadsyłkę świeżej solonej wyzyny, wyborny kawiar, świeży bulion i przednią herbatę, otrzymał Szymon Siekieschin przy Wrocławskiej ulicy.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 26. Lutego 1838.	Sto-pa prC.	Na pr. Kurant	
		papie-rami	gotowizną
Oblig. długu państwa	4	102 $\frac{3}{4}$	102 $\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830.	4	103 $\frac{1}{8}$	102 $\frac{3}{4}$
Oblig. premjów handlu morsk.	—	65 $\frac{3}{4}$	64 $\frac{3}{8}$
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	4	103 $\frac{7}{8}$	103 $\frac{1}{2}$
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	4	—	102 $\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie	4	103 $\frac{1}{2}$	103
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	43 $\frac{3}{4}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	4	102 $\frac{1}{2}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105 $\frac{1}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne	4	101 $\frac{1}{2}$	101
Pomorskie dito	4	—	101 $\frac{1}{4}$
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{3}{8}$	99 $\frac{1}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito	4	—	100 $\frac{1}{8}$
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{3}{8}$	99 $\frac{1}{8}$
Szląskie dito	4	—	105 $\frac{3}{8}$
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowej - Marchii	—	89 $\frac{1}{2}$	88 $\frac{1}{2}$
Złoto al marco	—	215 $\frac{1}{2}$	214 $\frac{1}{2}$
Nowe dukaty	—	48 $\frac{1}{2}$	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{7}{8}$	13 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 talarów	—	13 $\frac{3}{8}$	12 $\frac{3}{8}$
Disconto	—	3	4

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 26. Lutego 1838.

Lądem: Pezenica 1 tal. 25 sgr. 8 fen. i 1 tal. 23 sgr. 9 fen; żyto 1 tal. 7 sgr. 6 fen. i 1 tal. 4 sgr. 2 fen.; jęczmień wielki 28 sgr. 9 fen. i 27 sgr. 6 fen.; jęczmień mały 25 sgr. 9 fen. i 23 sgr. 9 fen. i 22 sgr. 6 fen.

Woda: Pszenica (biała) 2 tal. i 1 tal. 27 sgr. 6 fen. jako też 1 tal. 25 sgr.; żyto 1 tal. 10 sgr. i 1 tal. 9 sgr. 5 fen.

W Sobotę, dnia 24. Lutego 1838.

Kopa słomy 7 tal. 15 sgr. i 5 tal. 15 sgr.; cennar siana 1 tal. 7 sgr. 6 fen. i 22 sgr. 6 fen.